

**Sz. P.  
Ewa Kopacz  
Minister Zdrowia**

## **Do rąk własnych**

**Szanowna Pani Minister,**

Na wstępie gorąco gratuluję ukazania się projektu ustawy refundacyjnej, który po raz pierwszy w zakresie tego prawodawstwa zawiera tak znaczące propozycje zapisów mających na celu wydzielenie gospodarki lekiem ze zgubnego dla niej wolnego rynku gospodarczego.

Stałe ceny detaliczne leków refundowanych i częsta aktualizacja cennika leków to podstawowe kroki, które należało zrobić już bardzo dawno, by w kształtowaniu cennika leków refundowanych doprowadzić do leczenia pacjentów tanimi dobrymi lekami a nie o wiele droższymi odpowiednikami.

Umiejętne wykorzystanie tych zmian ustawodawczych i wprowadzanie innych koniecznych, o których czasami piszą przedstawiciele środowiska farmaceutycznego, może dać miliardowe oszczędności dla budżetów NFZ i kieszeni pacjentów.

**Niestety ten sam projekt ustawy refundacyjnej zawiera niezrozumiałe a nawet niedopuszczalne propozycje zmian obowiązującego prawa i dlatego kieruję to pismo do rąk własnych Pani Minister, gdyż nie mogę uwierzyć, że takie zapisy są proponowane za Pani aprobatą.**

1 – Wiceminister M. Twardowski zarzekał się przy rozporządzeniu w sprawie recept lekarskich, że nie ukaże się zapis obciążający pacjenta odpowiedzialnością za niedbałe wystawianie recept i koniecznością zabiegania o ich poprawę lub ponoszenie 100% odpłatności za ustawowo gwarantowany mu lek refundowany.

Teraz dokładnie takie zapisy są proponowane w projekcie ustawy refundacyjnej, co łamie podstawowe prawo pacjenta do otrzymania leku refundowanego jako świadczenia gwarantowanego ustawą o ubezpieczeniu zdrowotnym.

Ile jeszcze razy Wiceminister Twardowski będzie próbował przerzucić odpowiedzialność z lekarzy za właściwe wystawianie recept na pacjentów, którym apteki mają odmawiać wydania lub proponować pełnopłatny zakup refundowanych leków ratujących życie lub zdrowie.

Pacjenci przychodzący do aptek po leki to najczęściej osoby schorowane, mające problemy z poruszaniem się, które już wcześniej długo czekały na wizytę u lekarza i jeszcze nastąpiły się w kolejce przed gabinetem.

**Czy chroniąc interesy lekarzy jest moralne proponowanie przez Ministerstwo Zdrowia zapisów mających na celu odbieranie pacjentom prawa do otrzymania leku ratującego życie lub zdrowie?**

**Ponownie wskazuję, że w celu uzdrowienia tego problemu i zapewnienia prawa pacjentom do bezproblemowej realizacji recept na leki refundowane musi pojawić się zapis mówiący o obowiązku apteki do realizacji recepty niezależnie od administracyjnej poprawności jej wystawienia.**

**To lekarz a nie pacjent powinien odpowiadać i zabiegać o poprawę źle wystawionej recepty i dokładnie tak to zostało zapisane w rozporządzeniu w sprawie recept lekarskich, tylko ani NFZ ani Ministerstwo nie chce doprowadzić do przestrzegania tego zapisu, który mówi, że sposób wystawiania recept należy kontrolować u lekarzy.**

## **2 – Niedopuszczalna jest także propozycja podpisywania umów pomiędzy Funduszem a aptekami.**

Proszę zauważyć, że to apteki finansują za nasze Państwo Polskie leki refundowane przez okres oczekiwania na zwrot własnych pieniędzy (średnio 23 dni).

Fundusz tylko pośredniczy i oddaje to, co wykładamy, by pacjent mógł otrzymać leki z należną mu refundacją.

Aptekom Fundusz za nic nie płaci, tylko ZWRACA wyłożone pieniądze, więc w każdym rozsądnym warunkach to instytucja pożyczająca pieniądze powinny stawiać warunki a nie Fundusz, który robi wszystko by tych pieniędzy nie oddać i by Polska stawała się Państwem NIEPRZYJAZNYM obywatelom!

Stałe poszukiwanie haczyków, by nie zwrócić aptekom pieniędzy, nękanie aptek przez oddziały funduszu, w których powstały rozbudowane zespoły kontrolujące apteki, zespoły wielokrotnie większe niż te kontrolujące pozostałe i o wiele większe wydatki na ochronę zdrowia, dowodzi jakie jest podejście Państwa Polskiego i tej instytucji do podmiotów – aptek, które wykładają swoje pieniądze i którym stwarza się wszelkie możliwe trudności by mogły je uczciwie odzyskać.

Pomysł wprowadzania umów i wymyślanie kolejnych utrudnień, by apteki mogły odzyskać to, co z własnej kieszeni wykładają dowodzi także, że żyjemy w Państwie coraz bardziej zbójckim i nieprzyjaznym uczciwie pracującym obywatelom.

Jest to także kolejny pomysł mający na celu zapewnienie Funduszowi jeszcze większej władzy i możliwości nękania aptek.

Podobny pomysł wprowadzenia rozdmuchanych administracyjnie umów na sprzedaż środków pomocniczych spowodował rezygnację z ich prowadzenia w ponad 70% aptek. Tym samym zmniejszono dostępność tych środków dla pacjentów, którzy mogli zaopatrzyć się w nie wszędzie tam gdzie były apteki i punkty apteczne, zaś dzisiaj jedynie w większych skupiskach gdzie opłaca się egzystować sklepom medycznym.

Rzeczywiście zysk rozdmuchanej administracji jest dla NFZtu zauważalny. Wielu pacjentów obłożnie chorych zamiast zaopatrywać się w refundowane, kupuje pełnopłatne pieluchomajtki i inne drobne środki pomocnicze.

**Zwracając uwagę na powyższe propozycje zapisów w ustawie refundacyjnej warto się zastanowić, czy Państwo Polskie ma się stawać Państwem PRZYJAZNYM obywatelom i OPIEKUŃCZYM dla chorych, czy jak to ma miejsce obecnie Państwem coraz bardziej NIEPRZYJAZNYM a przez praktyki NFZ dla nas nawet ZBÓJECKIM !?**

Z uszanowaniem

Prezes Rady ŚIA  
dr farm. Stanisław Piechula

**do wiadomości – Premier RP**